

Anna Rydzanicz, "Cierń Wisły. Mówią historycy," *Przegląd Prawosławny* no. 8 [266] (Białystok, 2007) [fragment]

Dr Bohdan Horbal, Biblioteka Publiczna w Nowym Jorku:

– Akcja Wisła jest jedną z największych tragedii w historii Łemków, ponieważ omal nie dokończyła etnicznego zniszczenia Łemkowszczyzny i do dziś wyciska swoje piętno na całej społeczności łemkowskiej i na każdym Łemku.



Chociaż liczba przesiedlonych w latach 1944-1946 na Ukrainę była większa, to w pamięci zbiorowej Łemków w Polsce akcja Wisła ma inny wymiar. Po 1946 roku w Karpatach została jeszcze znaczna liczba Łemków, a niektórym udało się „po cichu” wrócić z „sowieckiego raju.” Nadszedł jednak 1947 rok, kiedy to na zachodnie i północne ziemie Polski nikt nie jechał dobrowolnie. Po 1947 roku na Łemkowszczyźnie pozostały już jedynie pojedyncze łemkowskie rodziny. Wiadomo, że na Ukrainie nikt chlebem i solą Łemków nie witał. Wiele tam wycierpieli, włącznie z upokorzeniem i głodem, ale nikt nie zamykał ich w obozach, tak jak w Jaworznie. Zastosowanie niehumanitarnej, zbiorowej odpowiedzialności wobec Łemków miało i ciągle ma podwójny wymiar, ponieważ UPA wśród większości Łemków nie miała poparcia. Jednak dla władz komunistycznych nie miało to znaczenia, gdyż w rzeczywistości Akcja Wisła była jednym z etapów etnicznej polityki komunistów, wypracowanej jeszcze w czasie wojny, a mającej na celu utworzenie jednolitego pod względem narodowościowym państwa poprzez pozbycie się albo asymilację mniejszości narodowych. Dlatego też, pod pretekstem odizolowania cywilnej ludności ukraińskiej od UPA, wysiedlano także Łemków, choć przecież znaczna ich część nawet nie uważała się za Ukraińców. Przy takim podejściu do sprawy łemkowskiej, przez cały okres komunistyczny w Polsce, władze nie zezwalały na utworzenie niezależnej łemkowskiej organizacji społeczno-kulturalnej, bo zgoda na jej powołanie do życia wskazywałaby na niesprawiedliwe potraktowanie Łemków w 1947 roku.

Zachowanie tożsamości narodowej było i jest do dziś bardzo trudne, ponieważ społeczność łemkowska w diasporze stanowi mniejszość. Po przemianach w 1989 roku sytuacja uległa poprawie. Pojawiły się rzetelne publikacje dotyczące Akcji Wisła i jej następstw, napisane przez Łemków, Ukraińców i Polaków.

Pamiętać i wspominać należy, ponieważ bez pamięci naród nie istnieje, ale trzeba mieć też świadomość, że życie toczy się dalej.